DZIENNIK DLA DZIECI

Ner 61. TOM 1szy

16 MARCA WE WTOREK 1830.

O dobroczynném towarzystwie.

Oddawna jest zwyczajem używać czasu wielkiego postu, na dobroczynne zatrudnienia; w tym celu, w większych miastach odbywają się kwesty, widowiska na dochód ubogich, a po domach prywatnych loteryje, składki, podatki i t. p. — Postępując stósownie do tego zwyczaju, dzieci w jednéj szczęśliwéj i zgodnéj rodzinie, przeczytawszy nadto w Nrze 42 Dziennika o przygodzie małego Franusia, a w późniejszych o nadsełanych dla niego pieniądzach, zawiązały między sobą Towarzystwo, którego celem jest razem: i zebranie jakiego wsparcia dla biednego i pracowitego chłopczyka i innych ubogich, i poprawa ich w obyczajach. Sądząc, iż ten piękny przykład będzie mógł bydź naśladowanym jeszcze w tym poście, przez równie dobroczynne i rozsądne dzieci, umieszczamy urządzenie tegoż Towarzystwa, któremu dano nazwisko *wieczor-*

nego; gdyż wieczorami tylko, po ukończonych naukach i robotach, te dzieci się zbierają, a przy zabawach, zaprowadzonych praw strzegą.

§ 1.

Zapatrzywszy się na chwalebne postępowanie starszych, zważywszy różne wady i złe nałogi nasze, potrzeby biednego Franusia i innych ubogich, zasięgnąwszy rady zwierzchników, my Dzieci, zawiązałyśmy się w towarzystwo *wieczornem* zwane i podałyśmy się poniżej wyrażonym ustawom i karom.

§ 2.

Towarzystwo nasze składa się z liczby członków nieograniczonéj; z ich grona wybranych jest cztérech urzędników:

Prezes — Dozorca praw — Sekretarz — Kassyjer.

Obowiązkiem urzędników jest sprawiedliwość, pilność, rzetelność, gorliwość, obowiązkiem członków grzeczność, pobłażanie, zgodność, obyczajność i wesołość.

§ 3.

Że jednak w wieku dziecinnym, pomimo najszczerszéj chęci zdarza się przewinić; tak z chęci przyniesienia wsparcia biednemu Franusiowi

i innym ubogim, wszyscy członkowie bez wyjątku i oporu ulegają karom pieniężnym do skarbonki ubogich składanym.

§ 4.

Kary te są następujące:

1.	Za powiedzenie nieprawdy bądź żartem, bądź nie żartem	6 gr.
2.	za powiedzenie fałszywej nowiny	3 —
3.	za gniewanie się	3 —
4.	za sprzeczanie się, wszyscy do sprzeczki należący złożą po	1 —
5.	za dąsanie się i oddzielenie choć chwilowe od towarzystwa	3 —
6.	za odpowiedź niegrzeczną i zbyt prędką	3 —
7.	za słowo nieprzyzwoite dzieciom starannie chowanym	2 —
8.	za mieszanie wyrazów francuskich do polskiej mowy, polskich do francuskiej, od każdego słowa . .	1 —
9.	za niedelikatne obejście się, popchnięcie kogo i t. p. .	3 —
10.	za skargę na którego-bądź z towarzyszy . . .	3 —
11.	za zbyteczną obraźliwość w grach i zabawach . .	3 —
12.	za podpieranie się łokciami na stole, od każdego łokcia po	1 —
13.	za ziewanie połączone z przeciąganiem . . .	1 —
14.	za drzwi niezamknięte lub zamknięte z trzaskiem .	1 —
15.	za zgaszenie świecy	1 —
16.	za stłuczenie lub zepsucie czego	3 —
17.	za rozlanie lub upuszczenie czego przy jedzeniu .	1 —
18.	za zgubienie czego, lub zostawienie w gościnie .	3 —

§ 5.

W chęci zwiększenia składki na biédnego Franusia i innych ubogich, innym sposobem niż karą od przewinień, (który to dochód daj Boże! aby upadł zupełnie!) stanowimy, iż przed wielkim tygodniem, każdy z członków będzie musiał złożyć fant jaki, a najlepiéj swojéj roboty. Pa-

nienki: woreczki, podwiązki, szelki i t. p. Chłopczyki: rysunki, nóty pięknie przepisane; wreszcie koszyki, sznurki, prawdy, siecie i t. p. Z tych wszystkich fantów utworzona będzie w ostatnią sobotę czyli w d. 3 Kwietnia loteryja za stósowną liczbą biletów płatnych, na rzecz biédnego Franusia, i innych ubogich.

§ 6.

Niniejsze ustawy chcemy mieć nas wszystkich obowięzującemi, ich zaś dopełnienia każdy z członków przestrzegać przyrzeka, a za uchybienie im dobrowolnie zapłaci kary gr. 6.

Przyjęto na ogólném zgromadzeniu dnia 6 Marca 1830.

Podpisy:

Członkowie	Augustynek,	Helenka,	Prezes — Zosia
	Ignaś	Gucio,	Dozorca praw — Adaś
	Walercia,	Kazio,	Sekretarz — Jaś
	Anusia,	Stefania,	Kassjer — Kasia

**

Dodatek wydawców.

Gdyby które z dzieci czytających ten Dziennik, chciały podobne między sobą zawiązywać towarzystwa, otworzyłby im się fundusz piękny na Instytut moralnie zepsutych dzieci.